GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **N^ro. 61.** 16. Kwietnia 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Szwecya.

O wzmiankowanych iuż w krótkości (*w numerze 58mym gazety naszey*) zdarzeniach w Sztokolmie, zawieraią ieszcze pisma publiczne co następuie:

Dnia 14. Marca wieczorem otrzymał Rząd doniesienie o niektórych zamachach na obalenie teraźnieyszego porządku rzeczy, i naruszenie honoru, sławy i niepodległości Narodu. Chociaż to doniesienie pochodziło ze źródła mało co wiary godnego*), było iednakowoż tak zastanawiaiącem, że ścisłą uwagę Rządu na siebie ściągnąć musiało. Nakazano urzędowe badanie dla niezwłocznego dociekzenia: czyli się tak wieley zbrodniarze znayduią, lub, czyli też potwarca iakowy poważył się wierność i sposób myślenia współobywateli oczernić. Skoro ta wiadomość gruchnęła, pospieszyły natychmiast Rada Stanu, Rada woienna, Stany, Korpusy Officerskie, Duchowieństwo, Mieszczanie i Deputowani Włościan, dla okazania Królewiczowi Następcy tronu wierności i uległości swoiey, dopraszaią się przez użycia naydzielnieyszych środków przeciw owym, którychby prawo za zbrodniarzy uznało. Radzie woienney, którey Mowcami byli Marszałkowie Stedingk i Essen, dał Królewic Następca w ięzyku Francuzkim odpowiedź następuiącą:

„Mości Panowie! Rozczulaią mię kroki, któremi Was dzisiay Wasze przywiązanie do mnie, kierowało; spodziewałem się tego po uległości poczciwych i drogich moich towarzyszów broni, którzy widzieli, co dla Oyczyzny czyniłem, i wiedzą, co dla niey ieszcze uczynić gotow iestem. Czegoż chce ta słaba i podła garstka wichrzycieli, którzy staraią się potaiemnie burzyć spokoyność publiczną?“

„Gdyby tylko na moie, lub syna moiego życie godzili, lekceby ważył ich zamachy i usiłowania. Jestem żołnierzem, i od dawna nauczyłem się życiem pogardzać; lecz oni chcą prawa Wasze podkopać, chcą targnąć się na sławę i na wolność Waszą; przymuszony więc iestem stanąć w ich obronie. Wolny wybór Narodu powołał mię na Następcę trona Szwedzkiego; we o tem Woysko; nie ubiegałem się za tym zaszczytem, ale go usprawiedliwiłem. Utrzymam prawa Wasze, którym to celem, potrzeba mi użyć owey dzielności i mocy ducha, którey mi natura udzieliła, i która mi może nieiaką sławę przynosi.“

„Nie dla dogodzenia iakoweysić próżney dumie przybyłem w pośród Was. Osobista moia żądza sławy iest zaspokoioną; zjednałem sobie dość chwały.“

„Szczęśliwość Szwecyi iest iedynym celem, który mam na oku; iedynym i szczególnym bodźcem wszystkich czynności moich. Dla Was to pragnę wolności, sławy i pomyślności; a pomimo wszelkich usiłowań, iakie tam sobie zadawać mogą, potrafię zabezpieczyć Wam te korzyści naykosztownieysze, iakie człowiek prawy posiadać powinien.“

„Wiecie o tem Mości Panowie, że krokami moiemi iedynie tylko prawo kieruie. Nigdy nie chcę inaczey, iak tylko wziąwszy się z Wami za ręce, z prawością do dzieła przystępawać. Lecz gdybym miał zapomnieć o tem, co Wam winien iestem, gdybym się charakterowi i zasadom moim stał wiarołomnym, gdybym się kiedy upoiony władzą chciał targnąć na wolność Waszą, wtedy dosyć będzie wezwać mię, abym do siebie samego powrócił. Wolno i prawnie głos zabierać, iest obowiązkiem Poczciwych; serce moie do słuchania go zawszę gotowem będzie; a gdybym kiedy wbrew sławie moiey i wbrew interessowi moiemu nie chciał go słuchać; wówczas, — przystaię na to, — wówczas obróćcie przeciwko mnie tenże sam oręż, któryście mi właśnie teraz ku obronie moiey ofiarowali.“

„Mości Panowie! Nie potrzebuiecie ponawiać mi przysięgi Waszey; byłbym niewdzięcznikiem, gdybym się nie poznawał na Waszym sposobie myślenia. Poważono się rzucić podeyrzenie na kilku moich towarzyszów broni; daleko odpędziłem od siebie tę myśl obmierzłą; z wdzięcznością i rozczuleniem wspomniałem sobie imie Oyca, które mi woysko tak często dawało.

*) Uczynił ie traktyer nazwiskiem Lindbom, który teraz choruie.

Męże cnotliwi nie mogą łamać przysięgi swoiey; pod suknią i w sercu żołnierza, wiecznie mieszkaią honor i wierność."

Mowa Mieszczan do Królewica Następcy tronu Szwedzkiego.

„Nayiaśnieyszy Królewicu Następco tronu! Swowolnemi i różnemi wieściami o zamachach przeciwko bezpieczeństwu Państwa i przeciwko drogiey osobie Twoiey przerażone, zgromadziły się wszystkie klassy Obywateli miasta Sztokolmu dla ponowienia Ci zaręczenia naypokornieyszey uległości swoiey. Nie należałoby nam wierzyć, iżby się iakowy tak złośliwie myślący Szwed mógł znaydować, któryby zapomniał na to wszystko, co Wasza Królewicowska Mość dla sławy i pomyślności Oyczyzny naszey uczyniłeś; lecz gdyby ona przecież była tak nieszczęśliwą dzwigać na łonie swoiem takiego wyrodka, tedy pragniemy, aby prawa zbrodniarza dotknęły. Kiedy przed dwoma laty podczas Seymu Mowcą stanu mieyskiego byłem, pozyskałem tę łaskę, iż Tobie N. Królewicu uboléwanie tego stanu nad wszelkiem usiłowaniem obalenia Następstwa tronu, które nas do Ciebie i godnego Syna Twoiego wiąże, wynurzyłem. Dzisiay mam zaszczyt ponowić też same zapewnienia imieniem mieszczan Sztokolmskich, którzy w każdey chwili gotowi są bronić świętych praw Waszey Królewicowskiey Mości, i którzy nigdy nie będą zdolnymi złamać przysięgę swoią, lub stać się niewiernymi swoim obowiązkom. Naymiłościwszy Panie, przyim w dobroci te szczere wyrazy klassy Poddanych N. Króla Jmci, która z wierności swoiey zawsze była znaną, i która w uniżoności prosi, aby się ciągłą opieką Waszey Królewicowskiey Mości cieszyć mogła.

Odpowiedź Kólewica Następcy, dana Deputacyi mieyskiey.

„Mości Panowie! Nie potrzebowałem tego nowego dowodu uległości Waszey, który mi dzisiay składacie, abym był przekonanym o przywiązaniu Waszem do mnie i syna moiego. — Od kilku miesięcy biegały po Kraiu wieści rozmaite; raz głoszono, że Król Jegomość umarł; drugi raz, że syn moy leży konaiący, nareszcie ia sam byłem tym, któremu śmierć zagrażała. Rozmaite o tem doniesienia, musiały uwagę Policyi, a nawet i Rządu, zaostrzyć. Nakazano śledzenie sądowe, a winowaycy, lub potwarcy, będą według prawa ukarani. Gdyby tu tylko o moie życie chodziło, mógłbym przebaczyć sprawcom takich pogłosek; lecz Wasza wolność, Konstytucya, Wasze prawa i sława Wasza, te prawym ludziom nayświętsze przedmioty, maią bydź naruszone! Te pogłoski połączono w związek z nazwiskiem rodziny, którąście Wy od tronu wyłączyli. Nie mam ia z tą rodziną nic do czynienia, i — wiecie o tem — nie wpływałem do iey losu."

„Kiedyście w owem smutnem położeniu, w którem Was długie pasmo nieszczęść wprawiło, uwagę Waszą zwracali na Xiążęta znane Wam z usług, iakie Oyczyznie swoiey czyniły, i kiedy wybór Wasz padł na mnie, wówczas postanowiłem, aby go usprawiedliwić. Przez myśl o niebezpieczeństwach Waszych, czułem się wywyższonym i zdolnym do nayrozciągleyszych planów, ażebym zaufaniu Waszemu odpowiedział. Zezwoliłem na zrzeczenie się dla Was słodyczy życia prywatnego, w którem resztę dni moich przepędzać chciałem; poświęciłem się na usługi niegdyś tak sławnego, a wówczas tak nieszczęśliwego Narodu; stanąłem w pośród Was, a w rękoymię przyniosłem Wam czyny moie i spadę. Gdybym do tego mógł był przyłączyć szereg przodków od Karola Martela, byłbym sobie tego dla Was życzył; albowiem, co się mnie tycze, równie tak wielką chlubę pokładam w zasługach moich i w sławie, które mnie wywyższyły. Do wszystkich tych praw dodaię adeptacyę Królewską i iednomyślny wybor Ludu wolnego. Na tem zasadzam moie prawo, a dopóki honor i sprawiedliwość z tey ziemi wygnane nie będą, dopóty będzie to prawo sprawiedliwszem i świętszem, aniżeli, gdybym od Odina ród móy wywodził. Roczniki świata dowodzą, że żaden Xiążę inaczey, iak za zezwoleniem Ludu, albo mocą oręża na tron nie wstępował. Nie orężem utorowałem sobie drogę do następstwa na tron Szwedzki; wolny wybor Narodu powołał mnie do niego, i to iest prawo, o którem do Was mowię. Przypomniycie sobie położenie, w iakiem byliśmy, gdy do Was przybyłem, a potem rzućcie okiem na obecne położenie nasze."

„Prawda, że się w każdym Kraiu malkontenci znaydą; lecz mała liczba, która się tu znaydować może, nie ma żadnego innego powodu do nieukontentowania, iak tylko spokoyność, którey ten Kray używa. Są istoty złośliwe, co tylko niespokoyność lubią. Nieład iest ich żywiołem; nim to, że tak powiem, żyią i oddychaią; lecz nic potrzeba żadnych nadzwyczaynych kroków dla utrzymania tey garstki wichrzycieli na wodzy, i w granicach ich powinności. Król postępuie sobie według prawa, a prawo iest tak dzielnem, iż nie trzeba przystępować do naysurowszych kroków."

„Wszystko, Mości Panowie, powinno zaręczać to bezpieczeństwo. W Kraiu naszym

panuie spokoyność. Nigdzie nie iest przerwanym bieg sprawiedliwości. Wieśniak dziękuie Niebu za tę swobodę, którey używa. Zewnątrz nie mamy się niczego obawiać; nie zatrudniamy się tem, co się tam dzieie, i przekonani iesteśmy, że względem nas, toż samo czynią. Prawa Wasze są zatem tak wewnątrz iako i zewnątrz zabezpieczone, a wszystko zapowiada, że przez długi czas nie będziemy w potrzebie bronienia onychże; lecz gdyby to bydź musiało, gdyby tego sława Narodu wymagała, — ruszę na czele wiernego, doświadczonego w boiu, i należycie wyćwiczonego woyska, wysoką wolą Króla i Narodu wsparty, i stawić się będę nieprzyiaciołom naszym, a nayszczęśliwsza wieszczba zwycięztwa przewodniczyć mi będzie. Z ukontentowaniem będę przy takich sposobnościach krew moią w usłudze Oyczyzny przelewać."

„Nie mogę tak, iak sobie życzę, wyrazić się w ięzyku Szwedzkim; lecz syn móy mowi nim za mnie. Jest ón wpośród Was wychowanym; w nim powinniście wielkie nadzieie Wasze pokładać; mowię ięzykiem honoru i wolności, a ten rozumie każdy Szwed, który Oyczyznę swoią prawdziwie kocha."

Odpowiedź do Deputowanych Włościan.

„Godni Współczłonkowie czcigodnego stanu Włościan! Z naywiększem ukontentowaniem odbieram Wasz adres. Zawsze przekonany byłem o sposobie myślenia, któryście mi tu właśnie ze strony swoiey i cnotliwych wieśniaków Szwedzkich, oświadczyli."

„Władza sądowa będzie dochodzić, czyli tu są iacy winowaycy. Dla zaspokoienia Waszego mogę Was zapewnić, że spokoyność publiczna, i nietykalność Konstytucyi naszey w niebezpieczeństwo popaśdź nie mogą, i że Król, ia, i syn móy, wszyscy z każdey strony otrzymaliśmy dowody nayszczerszey wierności i przywiązania."

„Ja i syn móy, możemy prędko umrzeć; lecz ieśliby to Opatrzność zrządziła, tedy według ufności, którą pokładam w szlachetnym i stałym charakterze Narodu Szwedzkiego, i w przywiązaniu iego do wolności i niepodległości, iakie ich zdawna ożywia, przekonany iestem, iż uchwały swoie utrzymać, i zawsze się onychże godnym okazać potrafi. Proszę Was cnotliwi i godni Włościanie, abyście współbraciom swoim oswiadczyli przychylne i zaufania pełne uczucia, iakiemi dla nich zawsze przyiętym będę."

Prusy.

Gazety Berlińskie zawieraią następuiące wiadomości z Berlina pod d. 30. Marca: Ustanowił Król Radę Stanu, i do zaprowadzenia iey przeznaczył dzień dzisieyszy, iako rocznicę odniesionego przed 3ma laty zwycięztwa pod Paryżem.

Po uroczystem nabożeństwie i dziękczynnych modłach w tuteyszym Kościele osady woyskowey, w obecności Króla, Xiążąt i Xiężen Rodziny iego, tudzież ich Dworów, nie mniey Prezesa i Członków Rady Stanu, oraz po ukończoney wielkiey paradzie tuteyszego korpusu gwardyi i grenadyerów, udał się Monarcha do przysposobioney w wielkim zamku sali dla installowania Rady Stanu. Zebrali się tam Członkowie tey Rady. Oświadczył im Król wolę swoią względem zaprowadzenia Rady Stanu i Prezesowi iey, Xiążęciu Hardenbergowi, zlecił, ażeby urządzenie w tey mierze pod dniem 20. b. m. ogłosił. (*Urządzenie to póżniey umieściemy.*)

Potem miał Prezes Rady Stanu następuiącą mowę:

„JOO. Xiążęta i JWW. Panowie! Przez dopiero co ogłoszone ustanowienie Rady Stanu, dał Król Jmć wiernym swoim Poddanym nowy zakład oycowskiey swoiey przychylności, za co mu się należą dzięki uszanowania i wierności całego Narodu, szczęśliwie pod berłem Pruskiem połączonego, a zwłaszcza zebranych tu Urzędników, których Monarcha do składu swoiey Rady Stanu powołać i chlubnem zaufaniem zaszczycić raczył."

„Nie możemy na to lepiey zasłużyć, iak ponawiaiąc uroczyste zaręczenie, że i w tym wskazanym nam zawodzie, wiernie obowiązków naszych dla Monarchy i Oyczyzny dopełniemy."

„Poznaie ie WPanowie z mowy Królewskiey i urządzenia Rady Stanu, do iak wysokiego przeznaczenia iesteście powołanymi. Zwrócone są dziś na Was oczy Narodu i nadzieie Oyczyzny. Nie chcemy ich łudzić; postanowiliśmy owszem prostą drogą słuszności odbywać dzieło nasze. Skutki czynów ludzkich są w mocy Boskiey; lecz człowiek szlachetnie myślący, powinien całą usilność w życiu swoiem zwracać na uczynienie czegoś trwałego, aby wtedy, kiedy iuż imie iego zaginie w pamięci historyczney, publiczne iego dzieła wydawały ciągłe w Narodzie owoce. Pamiętaymy zawsze o tym celu; ułatwiemy przez to zamiary naszego Monarchy; uiściemy sprawiedliwe nadzieie Oyczyzny; zostawiemy szacowny spadek dla następnych pokoleń."

„Jesteście szczególniey powołanymi do ważnych czynności, abyście brali pod rozwagę urządzenia, iakich potrzeba i zarząd Kraiu wymagaią; abyście podług sumnienia i światła

Waszego rozstrząsali proiekta, które Władze administracyyne w tey mierze podadzą, oraz interessa, które Wam Król Jmć poleci; nakoniec, abyście poprawiali to, co istnieie, a tworzyli nowe tam, gdzie potrzeba."

„Bardzo niedoskonale uiścilibyśmy się z tego, czego czas i potomność maią prawo domagać się od nas, gdybyśmy usiłowania nasze w ciasnym obrębie chwilowey potrzeby zamknęli. Nie iest zamiarem naszym odrzucać to, co istnieie, z tey iedynie przyczyny, iż kunsztowne rachuby teoryi czego innego wymagaią, ani też abyśmy szanuiąc starożytność, żadney w niey nie uczynili odmiany, lecz abyśmy się rozsądnie stosowali do teraźnieyszych okoliczności i kraiowych, oświecenia Narodu i tego, czego czas wyciąga."

„Nic nie iest zupełnie doskonałem na ziemi; lecz Prawodawcy są narzędziem, które Opatrzność do ukształcenia pokolenia ludzkiego wybrała. Myśl ta powinna nami kierować, bydź duszą porad naszych i celem naszych postanowień. Wtenczas tylko potrafiemy dopomódz do ustalenia trwałey pomyślności Kraiu i udzielności Narodu naszego. Takie tylko usiłowania mogą stać się przykładem, przez który Prusy godnie pierwszy krok zrobić powinny. Z chwałą dobiły się Prusy pokoiu; maią go utrzymać i ustalić wewnątrz i zewnątrz; wewnątrz przez obywatelskie cnoty posłuszeństwa Królowi i prawom, wierności, uczciwości i postoty obyczaiów; zewnątrz zaś, przez potęgę Narodu, który zaszczyt Tronu i Kraiu, oraz niepodległość wyżey ceni nad wszystkie dobra Swiata, a umocniony świętą swoią wiarą, przywiązaniem do swoich Monarchów, pamięcią na świetne dzieła przodkow, może wystąpić śmiało na odparcie niesprawiedliwey zaczepki, i ma wstręt od niesprawiedliwego gwałcenia traktatów."

„Ufność w Narodzie iest nigdy niewyczerpanem źródłem dla dzielnego Rządu, w iakimkolwiek mógłby bydź stanie z powodu okoliczności czasowych. Ufność tę, którey nayświeższe dzieie Pruskie nieśmiertelny wzór wystawuią, powinno się utrzymywać, ożywiać i umacniać. Wielkie w ostatnich latach wypadki, do których Prusy równie chwalebnie iak szczęśliwie należały, połączyły obie Prowincye pod berło Królewskie. Jeograficzne ich położenie, dawnieysza konstytucya, prawodawstwo i stosunki z Kraiami sąsiedzkiemi, nadaią większą rozciągłość potrzebom kraiowym i nowe interessa stanowią. Lecz i tu wszelką przeszkodę pokonamy, ieśli nigdy nie zapomniemy, iż nie dla iedney chwili, ale dla trwałego dobra Kraiu pracować mamy." Zjednamy sobie błogosławieństwo, i nowych Poddanych Królewskich skłoniemy do współubiegania się w pokładaniu ufności w Rządzie i okazywaniu miłości Oyczyzny. Pamiętaymy zawsze, iż niezachwiana miłość i niezmienna ufność Narodu iest zasadą tronu, na którym Opatrzność ukochanego naszego Monarchę posadziła."

„Kray Pruski powinien dowieśdź Swiatu, iż prawdziwa wolność i prawy porządek, iż równość w obli zu prawa i osobiste bezpieczeństwo, iż pomyślność szczególnych osób i całego Narodu, iż nauki i kunszta, iż nakoniec (ieżeli inaczey bydź nie może) męztwo i wytrwałość w walce za Oyczyznę, naypewniey i naylepiey się rozwiiaią pod Rządem sprawiedliwego Monarchy."

„Taką wspólnie przeięci chęcią, rozpoczynaymy dzieło, które nam Król Jmć polecił; godni zaś iego łaski i ufności, odbieraymy nagrodę w ukontentowaniu iego, a wieńce obywatelskie w błogosławieństwie Narodu; abyśmy opuszczaiąc zawód ziemskich naszych czynów, mogli z sobą zabrać przekonanie, żeśmy wiernie obowiązków dopełnili i na wdzięczną pamięć potomności zasłużyli. Boże błogosław Króla, Rodzinę iego i Naród!"

Kazał potem Monarcha przeczytać pierwsze swoie reskrypta w Radzie Stanu, i w końcu oświadczył, iż zupełną w niey pokłada ufność. (*Wzmiankowane reskrypta Krolewskie do poznieyszych numerów odkład my.*)

Prezes i wszyscy obecni Członkowie Rady Stanu byli tego dnia na wspaniałym obiedzie u Króla w sali rycerskiey; znaydowali się na nim także Xiążęta i Xiężne Rodziny Królewskiey, tudzież znakomitsi Woyskowi.

Francya.

Na posiedzeniu Izby Parów z dnia 24go Marca został budżet 109 głosami przeciwko 43 — a dnia następuiącego także i proiekt do prawa względem dozorców cła, 111 głosami przeciwko 2 przyiętym.

Dnia 26. Marca przeczytano w obu Izbach odezwę Królewską, w skutku którey obecne ich posiedzenie zamkniętem zostało.

Dnia 21. Marca, iako w rocznicę śmierci Xięcia d'Enghiena odprawiło się uroczyste nabożeństwo żałobne w kaplicy zamku Vincennes. Zwłoki Xiążęcia dotąd ieszcze złożone są w sali, w którey go na śmierć skazano. W owey części fossy zamkowey, gdzie był pogrzebanym, założono ogród z zielonych krzewiny, i mogiłę z trawników wysypano. Wszystko to obwiedziono iest kratą.